

Sygnatura akt II AKa 33/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Skorupka

Sędziowie: SSA Bogusław Tocicki (spr)

SSA Witold Franckiewicz

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Adama Kurzydło

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2017 r.

sprawy **G. M.**

oskarżonej z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżoną i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 21 listopada 2016 r. sygn. akt III K 66/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej G. M.;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. (1) 600,- złotych tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonej G. M. w postępowaniu odwoławczym oraz 138,- złotych tytułem zwrotu VAT;

III. zwalnia oskarżoną G. M. od przypadających na nią kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa, w tym zwalnia ją od opłaty za drugą instancję stwierdzając, że Skarb Państwa ponosi także koszty postępowania odwoławczego związane z apelacją prokuratora.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2016r. sygn. akt III K – 66/16 Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze orzekł następująco:

I. uznał oskarżoną G. M. za winną tego, że w dniu 15 kwietnia 2016r. w J., w mieszkaniu przy ul. (...), dokonała zabójstwa P. S. w ten sposób, że działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim pozbawienia go życia, podczas kłótni zadała mu z dużą siłą cios nożem w lewą stronę klatki piersiowej powodując ranę kłutą drażącą do lewej jamy opłucnowej, płuca lewego, worka osierdziowego i ściany bocznej lewej komory serca, w wyniku czego nastąpił masywny krwotok do worka osierdziowego i lewej jamy opłucnowej ze wstrząsem krwotocznym, czym spowodowała jego zgon, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył jej karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd Okręgowy orzekł wobec oskarżonej G. M. na rzecz pokrzywdzonej M. S. nawiązkę w kwocie 10.000 zł;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył G. M. okres tymczasowego aresztowania od dnia 23 kwietnia 2016r. godz. 02:10 do dnia 21 listopada 2016r. godz. 02:10;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. (1) kwotę 1.260 zł oraz dalsze 289,80 zł tytułem podatku VAT;

V. zwolnił G. M. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył jej opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżyli: Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze – na niekorzyść oskarżonej G. M. w części dotyczącej orzeczenia o karze oraz obrońca z urzędu oskarżonej, adw. M. B. (1) – w całości.

Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze, powołując się na przepis art. 438 pkt 4 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- rażąco niewspółmierność wymierzonej G. M. kary 15 lat pozbawienia wolności, chociaż jakkolwiek mieszczącej się granicach ustawowego zagrożenia za zbrodnię zabójstwa, to nieuwzględniającej w sposób należyty okoliczności popełnienia przestępstwa, stopnia szkodliwości społecznej czynu, okoliczności jego popełnienia, a to w szczególności motywacji i sposobu działania oskarżonej, polegającego na zadaniu z dużą siłą P. S. rany klutej nożem w okolice serca, jej zachowaniu po popełnieniu przestępstwa polegającego na braku jakiegokolwiek zainteresowania losem pokrzywdzonego, opuszczenia wspólnie zajmowanego z nim lokalu i zamknięciu drzwi na klucz, zabronieniu W. R. powiadomienia o powyższym organów ścigania, a nadto przecenieniu faktu niekaralności i przyznania się do zarzucanego jej czynu, co powoduje, że wymierzona kara jest niewspółmierna do stopnia zawinienia oskarżonej, nie spełni swych zadań w zakresie prewencji szczególnej, a nade wszystko nie spełnia swej roli w zakresie kształtowania świadomości prawej społeczności, pozostając niesłuszną i społecznie nieakceptowalną, stanowiącą uchybienie w zakresie konsekwencji prawnych czynu.

Podnosząc ten zarzut, prokurator na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonej G. M. kary 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Obrońca z urzędu oskarżonej G. M., adw. M. B. (1), powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na odmowie przydania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej G. M. złożonym na rozprawie z dnia 9 września 2016r. w zakresie, w jakim opisywała ona przebieg inkryminowanego zdarzenia, w tym w szczególności sposób zachowania pokrzywdzonego, miejsce położenia noża oraz jej obawę wywołaną postawą pokrzywdzonego, pomimo logicznego i spójnego wytłumaczenia przez oskarżoną sposobu i procesu odtworzenia pamięci w tym zakresie;

2) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, wyrażający się przyjęciem iż:

a) w trakcie krytycznego zajścia miejsce położenia noża znajdowało się w pomieszczeniu kuchennym, nie zaś w pomieszczeniu, w którym doszło do kłótni z pokrzywdzonym;

b) oskarżona w chwili ataku na pokrzywdzonego nie znajdowała się w stanie strachu związanego z jego postawą, która była dalece odmienna od dotychczasowej, a także że nie znajdowała się pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu;

c) oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu w zamiarze bezpośrednim, nie zaś ewentualnym, nakładającym się na przekroczenie granicy obrony koniecznej przez bezpośrednim atakiem pokrzywdzonego;

1) na wypadek uznania powyższych zarzutów za nieuzasadnione – na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność bezwzględnej kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej w wymiarze 15 lat, która stanowi karę nadmiernie surową, sprzeczną z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca z urzędu oskarżonej G. M., adw. M. B. (1) wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia w części obejmującej punkt I sentencji orzeczenia poprzez uznanie, iż do popełnienia zarzucanego oskarżonej czynu doszło w stanie przekroczenia granic obrony koniecznej, tj. w okolicznościach stypizowanych wart. 25 § 2 k.k., a przy przyjęciu tak zmodyfikowanej kwalifikacji prawnej czynu – o wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, przy przyjęciu dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary wynikającego z art. 60 § 6 pkt 1 k.k.;

2) ewentualnie – uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania;

3) względnie zaś, w oparciu o zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonej kary – o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności poprzez jej stosowne złagodzenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez Prokuratora Rejonowego w Jeleniej Górze – na niekorzyść oskarżonej G. M. w części dotyczącej orzeczenia o karze, a także przez obrońcę z urzędu oskarżonej, adw. M. B. (1), kwestionującego wyrok w całości, nie zasługiwały na uwzględnienie, ponieważ zaskarżony wyrok nie był dotknięty podnoszonymi w tych środkach odwoławczych uchybieniami. Także wymierzona oskarżonej kara 15 lat pozbawienia wolności za przypisane przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. była sprawiedliwa i nie raziła nadmierną surowością, czy łagodnością.

Zarzuty obrazy przepisów procesowych oraz błędów w ustaleniach faktycznych zawarte w apelacji obrońcy oskarżonej

I. Nie były zasadne zarzuty apelacji wniesionej przez obrońcę z urzędu oskarżonej G. M., adw. M. B. (1), odnoszące się do obrazy przepisów procesowych oraz błędów w ustaleniach faktycznych, gdyż Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i wnikliwy, wyczerpując dostępne możliwości dowodowe w celu ustalenia czy istnieją podstawy do przypisania oskarżonej zarzucanego jej przestępstwa.

Wbrew zarzutom obu apelacji, Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy respektował zasady procesowe, w tym zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zasadę in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Swoje stanowisko Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze uzasadnił w sposób prawidłowy i pełny, nie pomijając żadnej z istotnych okoliczności i odnosząc się do każdego istotnego i ujawnionego na rozprawie główniej dowodu. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób rzeczowy odnosi się do najistotniejszych okoliczności sprawy i, wbrew zarzutom obrońcy oskarżonej, wypełnia wymogi określone w przepisie art. 424 k.p.k. i pozwala na kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze jednoznacznie stwierdził, że oskarżona G. M. w dniu 15 kwietnia 2016r. w J., w mieszkaniu przy ul. (...), dokonała zabójstwa P. S. w ten sposób, że działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim pozbawienia go życia, podczas kłótni zadała mu z dużą siłą cios nożem w lewą stronę klatki piersiowej powodując ranę kłutą drążącą do lewej jamy opłucnowej, płuca lewego, worka osierdziowego i ściany bocznej lewej komory serca, w wyniku czego nastąpił masywny krwotok do worka osierdziowego i lewej jamy opłucnowej ze wstrząsem krwotocznym, czym spowodowała jego zgon. tj. dopuściła się przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Podstawę do ustaleń Sądu Okręgowego, że to właśnie oskarżona G. M. zadała pokrzywdzonemu P. S. z dużą siłą jeden cios nożem w lewą stronę klatki piersiowej, który spowodował wymienione wyżej obrażenia ciała, skutkujące w konsekwencji śmiercią, znajdowały podstawę w pierwszej kolejności w wyjaśnieniach samej wyjaśnienia oskarżonej G. M., szczególnie złożonych bezpośrednio po zatrzymaniu (k. 76-77, 83-84, 85-89, 93-97). We wspomnianych wyjaśnieniach oskarżona w całości przyznała się do zabójstwa konkubenta i złożyła wyczerpujące wyjaśnienia. Z wyjaśnień tych wynikało, że wspólnie nadużywali alkoholu i między obojgiem dochodziło w przeszłości do kłótni, podczas których P. S. wyzywał G. M. i dopuszczał się wobec niej rękoczynów, lecz niezwiązanych z obrażeniami ciała. Oskarżona przyznała, że w dniu 15 kwietnia 2016r. podczas wspólnego spożywania alkoholu z P. S. oraz poprzednim jej konkubentem – W. R., doszło do kłótni między nią a P. S., podczas której ten ostatni ją popchnął, a wówczas G. M. poszła do kuchni, skąd zabrała leżący tam nóż, a następnie wróciła do pokoju i uderzyła nim pokrzywdzonego. Po tym ciosie P. S. upadł i nie dawał oznak życia, natomiast G. M., nie wiedząc, co dalej robić, nie wezwała pomocy, lecz spakowała swoje rzeczy i wraz z W. R. ukryła się na ogródkach działkowych. Oskarżona wskazała nóż, którym zadała cios P. S. (k. 83-84, 85-89) i przyznała, że po uderzeniu pokrzywdzonego umyła nóż i odłożyła go do kuchni. Podczas kolejnego przesłuchania oskarżona uzupełniła wyjaśnienia o to, że w przeszłości, podczas awantury z oskarżoną P. S. skaleczył się nożem w sytuacji, gdy próbował go wyrwać G. M.. Potwierdziła, że podczas kłótni najpierw P. S. uderzył ją w twarz, po pewnym czasie popchnął ją i dopiero wówczas oskarżona poszła po nóż do kuchni i wróciła do pokoju, gdzie uderzyła nim konkubenta.

Pierwsze wyjaśnienia, złożone podczas śledztwa przez oskarżoną G. M. bezpośrednio po zatrzymaniu, były szczególnie wiarygodne, gdyż nie były one złożone bezpośrednio po przestępstwie, lecz po ponad tygodniu od zdarzenia, kiedy G. M. przebywała na wolności, na ogródkach działkowych w towarzystwie (...), mając czas na przemyślenie swojej sytuacji, tego co się stało i wynikających stąd konsekwencji. Nie można zatem twierdzić, że te pierwsze wyjaśnienia oskarżonej były pochopne, nieprzemyślane i obciążone wyłącznie emocjami. Przeciwnie, miały walor refleksji nad tym co się stało i własnej pozycji procesowej. Wiarygodność wspomnianych wyjaśnień ponosi dodatkowo to, że poza ukrywaniem się na ogródkach działkowych przed zatrzymaniem, oskarżonej G. M. towarzyszył W. R., który był nieomal bezpośrednim świadkiem zdarzenia w mieszkaniu P. S.. Charakterystyczne, że oskarżona G. M., w obliczu wiedzy świadka W. R. o przebiegu zdarzeń i odpowiedzialności oskarżonej za śmierć konkubenta, nie starała się w żadnej sposób nakłaniać go do składania fałszywych zeznań, korzystnych właśnie dla niej. W szczególności, nie starała się ustalać z nim takiej wersji zdarzenia, że P. S. dopuścił się zamachu na G. M., a ta uderzyła go nożem w obronie koniecznej.

Do kolejnych dowodów, przemawiających za popełnieniem przez oskarżoną G. M. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia P. S. i uzupełniających wyjaśnienia złożone przez nią po zatrzymaniu, należały następujące dowody:

- wyniki śledczych oględzin miejsca przestępstwa, tj. mieszkania przy ul. (...) w J. wraz z materiałem poglądowym (k. 6-13, 154-158, 183-185, 186, 475);
- dokumentacja pogotowia z medycznych czynności ratunkowych (k. 14-15, 99-100);
- opinie biegłych z zakresu medycyny oraz protokół sądowo-lekarskich i sekcji zwłok (k. 80, 240, 242-243, 259-265, 384-386);
- wyniki śledczych oględzin ciała: oskarżonej G. M. (k. 109-110, 111) oraz W. R. (k. 116-117, 118);
- wyniki śledczych oględzin odzieży G. M. i W. R. (k. 368-370, 371);
- protokół odtworzenia zapisu telefonicznego zgłoszenia zabójstwa na policji (k. 236, 237-239);
- zeznania świadków: W. R. (k. 60-61, 112-115, 120-126, 128-131, 539-540), E. K. (k. 17-18, 159-162, 539), K. S. (k. 179-180, 566v-567), M. B. (2) (k. 57-58, 318-321, 567-567v), K. Ż. (k. 54-55, 300-305, 584v-585), H. G. (k.

69-70, 593v), B. S. (k. 327-329, 568-568v), J. B. (k. 66-67, 567v-568), A. D. (k. 336-338, 568v-569) i G. T. (k. 366-367, 585);

- zaświadczenie o szczepieniu psa w dniu 14.04.2016r. (k. 132-133);

Zachowanie oskarżonej G. M. przed inkryminowanym zdarzeniem, jej relacje z konkubentem P. S., a szczególnie jej skłonności do nadużywania alkoholu oraz używania noża podczas konfliktów i awantur z konkubentami: P. S. i W. R., potwierdzały dowody w postaci:

- dokumentacji medycznej dot. leczenia W. R. po ugodzeniu nożem w klatkę piersiową przez G. M. w dniu 28 grudnia 2011r. (k. 169);
- informacja dotycząca wezwań pogotowia ratunkowego przez G. M. do W. R. (k. 163);
- zeznań świadków: W. R. (k. 60-61, 112-115, 120-126, 128-131, 539-540), E. K. (k. 17-18, 159-162, 539), K. S. (k. 179-180, 566v-567), M. B. (2) (k. 57-58, 318-321, 567-567v), K. Ż. (k. 54-55, 300-305, 584v-585), H. G. (k. 69-70, 593v), B. S. (k. 327-329, 568-568v), J. B. (k. 66-67, 567v-568), A. D. (k. 336-338, 568v-569) i G. T. (k. 366-367, 585);
- notatki z interwencji policyjnych w mieszkaniu przy ul. (...) w J. za życia P. S. (k. 50-52);
- zeznania świadka M. S. (k. 141-142, 149-150, 540-540v).

Oskarżona G. M., w trakcie postępowania przygotowawczego, a następnie podczas postępowania jurysdykcyjnego przedstawiła jeszcze dwie inne, wzajemnie się wykluczające wersje wydarzeń, które nakazywały odnieść się do tych wyjaśnień z dużym krytycyzmem, gdyż były początkowo obliczone na uniknięcie odpowiedzialności karnej w ogóle, a następnie przynajmniej na jej zasadnicze złagodzenie.

Pierwszą taką wersję oskarżona G. M. przedstawiła w trakcie posiedzenia Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w przedmiocie wniosku prokuratora o zastosowanie wobec niej tymczasowego aresztowania (k. 104-105), a także w trakcie konfrontacji ze świadkiem W. R. (k. 112-115). Wyjaśniła wówczas, że to W. R. pozbawił życia P. S., stając w obronie G. M. podczas jej kłótni z pokrzywdzonym. Opisuując takie okoliczności oskarżona podała, że doszło do tego, gdy była w toalecie, a kiedy wróciła z niej, to P. S. leżał na podłodze, a W. R. miał w rękach nóż, przyniesiony wcześniej z kuchni i był cały we krwi. Następnie W. R. ratował P. S. i w tym celu przyciskał go.

Wersja ta była całkowicie niewiarygodna, gdyż pozostawała w zasadniczej sprzeczności z wcześniejszymi wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonej G. M., złożonymi bezpośrednio po zatrzymaniu (k. 76-77, 83-84, 85-89, 93-97), a ponadto wycofała się z niej także sama oskarżona, która przyjęła kolejną wersję w końcowej fazie śledztwa (k. 198-202) oraz na rozprawie głównej (k. 536v-538v), kiedy to stwierdziła, że jednak sama zadała P. S. cios nożem, lecz działała w obronie koniecznej. Odnosząc się do wyjaśnień obciążających świadka W. R. stwierdziła dość lakonicznie, że była na niego zła i chciała mu zrobić na złość, bo miała do niego żal, ponieważ gdy urodziła córkę, to jej w ogóle nie pomagał (k. 537).

Oczywiście, wspomniana wersja wydarzeń została obalona nie tylko wyjaśnieniami samej oskarżonej, lecz także zeznaniami bezpośredniego świadka – W. R. (k. 60-61, 112-115, 120-126, 128-131, 539-540), który stanowczo zaprzeczył, by to on zabił P. S., a także zeznaniami szeregu świadków, którym oskarżona G. M. w rozmowach telefonicznych opowiadała, że to ona zabiła konkubenta. Okoliczności te ustalono na podstawie zeznań świadków: M. B. (2) (k. 57-58, 318-321, 567-567v), K. Ż. (k. 54-55, 300-305, 584v-585), J. B. (k. 66-67, 567v-568), A. D. (k. 336-338, 568v-569) i G. T. (k. 366-367, 585) oraz protokołu odtworzenia zapisu telefonicznego zgłoszenia zabójstwa na policji przez konkubenta K. M. B. (k. 236, 237-239). Dokonania zabójstwa P. S. przez W. R. nie potwierdzały także wyniki śledczych oględzin ciała W. R. (k. 116-117, 118) oraz wyniki śledczych oględzin jego odzieży (k. 368-370, 371).

Takiej wersji zdarzenia całkowicie sprzeciwia się także zachowanie oskarżonej G. M. po zdarzeniu, kiedy to dotrzymywała towarzystwa rzekomemu zabójcy – W. R., zamiast zgłosić zdarzenie na policji, a także gdy wobec znajomych ujawniała telefonicznie, że to ona zabiła konkubenta. Także W. R., jako potencjalny zabójca, zachowywałby się niezrozumiale, nie starając się uciec lub ukryć przez organami ścigania, natomiast tolerować ujawnienie jego miejsca pobytu przez oskarżoną w rozmowach i innymi osobami.

Drugą taką wersję oskarżona G. M. przedstawiła w końcowej fazie śledztwa (k. 198-202) oraz na rozprawie głównej przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze (k. 536v-538v) oraz podczas picia alkoholu z pokrzywdzonym i W. R. w krytycznym dniu, W. R. „buntował” przeciwko niej w bliżej nieokreślony sposób konkubenta i w pewnej chwili P. S. uderzył ją kulą inwalidzką i zaczął dusić, a wówczas G. M., działając w obronie koniecznej, chwyciła leżący w pokoju nóż i uderzyła nim napastnika.

Wersji tej przeczą omówione wyżej wiarygodne wyjaśnienia samej oskarżonej złożone bezpośrednio po zatrzymaniu (k. 76-77, 83-84, 85-89, 93-97), zeznania bezpośredniego świadka – W. R. (k. 60-61, 112-115, 120-126, 128-131, 539-540), a także zeznania świadków: M. B. (2) (k. 57-58, 318-321, 567-567v), K. Ż. (k. 54-55, 300-305, 584v-585), J. B. (k. 66-67, 567v-568), A. D. (k. 336-338, 568v-569) i G. T. (k. 366-367, 585), uzupełnione protokołem odtworzenia zapisu telefonicznego zgłoszenia zabójstwa na policji przez konkubenta K. M. B. (k. 236, 237-239).

Z doświadczenia życiowego i orzeczniczego wynika, że gdyby oskarżona G. M. została rzeczywiście pobita przez pokrzywdzonego, to nie miała powodu rezygnować z wezwania pogotowia i policji, pozostawiać go martwego w zamkniętym mieszkaniu, umyć nóż użyty do przestępstwa i położyć na miejsce, zabrać swoje rzeczy osobiste z mieszkania, porzucić klucze do tego mieszkania i ukrywać się przez kilka dni na ogródkach działkowych. Przeciwnie, starała by się przedstawić uczciwie okoliczności ataku na nią ze strony konkubenta i podjęte środki obrony. Jak już wyżej wskazano, pierwsze wiarygodne wyjaśnienia oskarżona złożyła po kilku dniach od zdarzenia, kiedy miała czas na przemyślenie sprawy, swojej sytuacji procesowej, wymowy obciążających okoliczności i dowodów. Jeżeli wówczas złożyła zeznania, w których potwierdziła swoje sprawstwo, to były to wyjaśnienia wiarygodne, odrzucające wersję o obronie koniecznej.

Co więcej, gdyby oskarżona G. M. działała w obronie koniecznej, to starałaby się taką wersję przedstawić nie tylko towarzyszącemu jej świadkowi W. R., lecz także innym osobom, do których telefonowała po zabójstwie, opisując swoje sprawstwo. Tymczasem, w rozmowach ze wspomnianymi osobami nie padły z jej strony takie słowa, które świadczyłyby o działaniu w ramach obrony koniecznej. Zresztą, wyniki śledczych oględzin ciała: oskarżonej G. M. (k. 109-110, 111) oraz wyniki śledczych oględzin jej odzieży (k. 368-370, 371) nie wskazywały na dotkliwe agresywne zachowanie pokrzywdzonego.

Jak już wyżej wskazano, na podstawie dokumentacji medycznej dot. leczenia W. R. po ugodzeniu nożem w klatkę piersiową przez G. M. w dniu 28 grudnia 2011r. (k. 169), informacji dotyczącej wezwań pogotowia ratunkowego przez G. M. do W. R. (k. 163) oraz zeznań świadków: W. R. (k. 60-61, 112-115, 120-126, 128-131, 539-540) i M. B. (2) (k. 57-58, 318-321, 567-567v) wynikało, że oskarżona G. M. także w przeszłości używała noża podczas konfliktów i awantur z konkubentami: P. S. i W. R., a tego ostatniego nawet dotkliwie uderzyła nożem w klatkę piersiową, trafiając w mostek, co zahamowało siłę ciosu. Przeczy to tezie o obronie koniecznej, natomiast ostatecznie przekonuje, że oskarżona obrała taką linię obrony dla uniknięcia lub złagodzenia odpowiedzialności karnej.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze słusznie tę linię obrony odrzucił, przedstawiając na stronach 1-10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 612-616v akt sprawy) szczegóły pożycia pokrzywdzonego P. S. i oskarżonej G. M. przed inkryminowanym zdarzeniem, przebieg libacji alkoholowej w mieszkaniu przy ul. (...) w J. w dniu 15 kwietnia 2016r., a także miejsce i sposób zadania obrażeń ciała P. S. przez oskarżoną, wykluczający jej działanie w warunkach obrony koniecznej albo w warunkach przekroczenia obrony koniecznej. Przedstawiona przez Sąd Okręgowy ocena jest pełna i przekonująca i zasługuje w pełni na akceptację.

II. Jak podkreślano w doktrynie, błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznamości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. (T. Grzegorzczak – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, Zakamycze 2003, – s. 1133-1134).

Wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może ograniczać się wyłącznie do polemiki z ocenami dokonanymi przez Sąd I instancji, bez wskazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Wyraża to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2005r. sygn. WA – 10/05: „Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji (...) nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji” (OSNwSK 2005, z. 1, poz. 949 oraz poz. 947; podobnie T. Grzegorzczak – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, , wyd. III, Zakamycze 2003 s. 1134 oraz P. Hoffmański, E. Sadzik, K. Zgryzek – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2007, s. 666-667).

W realiach niniejszej sprawy, poza polemiką z ustaleniami faktycznymi, w swojej apelacji obrońca oskarżonej G. M. nie postawił zaskarżonemu wyrokowi rzeczowych zarzutów dotyczących niewłaściwego odczytania treści dowodów, błędów logicznego rozumowania i wnioskowania, a także sprzeczności ustaleń Sądu I instancji ze wskazaniem wiedzy i zasadami doświadczenia życiowego.

Nie można w żadnym wypadku doszukiwać się także naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w tym, że Sąd I instancji uznał za niewiarygodne wszystkie wyjaśnienia oskarżonej, poza wyjaśnieniami złożonymi bezpośrednio po zatrzymaniu (k. 76-77, 83-84, 85-89, 93-97), odrzucając inne podane przez nią okoliczności jako nieistotne, niewiarygodne i wynikające wyłącznie z obaw przed odpowiedzialnością karną.

Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy: „Wyjaśnienia oskarżonego złożone w śledztwie, a następnie odwołane lub zmienione, niezależnie od tego, czy nastąpiło to jeszcze w toku postępowania przygotowawczego, czy dopiero na rozprawie sądowej, stanowią dowód w sprawie, który tak samo jak każdy inny dowód podlega swobodnej, lecz nie dowolnej ocenie sądu orzekającego” (wyrok z 14.02.1980r., sygn. I KR – 10/80, OSPiKA 1981, z. 1, poz. 10; podobnie wyrok SN z 20.10.1984r., sygn. III KR – 172/84, OSNPG 1985, z. 3, poz. 37). „Niejednolite wyjaśnienia oskarżonego nie dyskwalifikują dowodu z jego przyznania się, nakładają tylko na sąd obowiązek analizy tego dowodu ze szczególną wnikliwością, oceny jego wiarygodności w zestawieniu z innymi dowodami i uzasadnienia w wyroku, dlaczego sąd dał im wiarę mimo ich niejednolitości, a nawet odmienności” (wyrok SN z 3.10.1974r., sygn. III KR – 219/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 230). Takiej oceny dokonał Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze i jest ona prawidłowa.

Jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3.09.1998r. sygn. V KKN 104/98 – Prokuratura i Prawo 1999, nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20.03.2002r. sygn. II AKa 49/02 – Prokuratura i Prawo 2004, nr 6, poz. 29). Wszystkim tym wymogom Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze sprostał, nie naruszając także przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nakładającego obowiązek rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonej.

Sąd Najwyższy odnosił się w szeregu swoich orzeczeń do tego jak należy rozumieć i stosować zasadę *in dubio pro reo*. Jak stwierdził w jednym z nich: „Zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem "nie dających się usunąć wątpliwości" w rozumieniu tego przepisu. W takim wypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy - po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości - wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Jeżeli jednak sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości), a tylko powstaje kwestia, czy ustalenia te są prawidłowo dokonane (bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów)” (postanowienie SN z dnia 17.12.2003r. sygn. V KK 72/03 - LEX nr 83771).

Podobne stanowisko znajdujemy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999r. sygn. IV KKN 714/98: „Stan określany przez ustawodawcę, jako "nie dające się usunąć wątpliwości" (art. 5 § 2 k.p.k.), powstaje - jeśli pominąć wątpliwości natury nie faktycznej, lecz prawnej - dopiero w następstwie oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były rozsądne, a nie wydumane, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy udało się je przewyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. O naruszeniu zasady *in dubio pro reo* nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości, albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Jest jednocześnie dobrym prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” (Prokuratura i Prawo 2000, nr 4, poz. 8).

W wyniku analizy dowodowej Sąd Okręgowy ocenił wyjaśnienia oskarżonej G. M. i zeznań wszystkich świadków, opinii biegłych oraz zebranej dokumentacji. Zatem Sąd Okręgowy nie tylko nie podjął wątpliwości co do wiarygodności dowodów obciążających oskarżoną, lecz wręcz uznał je za prawdziwe, a wyjaśnienia oskarżonej w tej części, gdy zakwestionowała swoje sprawstwo i winę, ocenił wyłącznie jako przyjętą linię obrony, obliczoną na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Słusznie zatem Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że oskarżona G. M. dopuściła się zarzucanego przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

III. W wypadku zbrodni zabójstwa ustalenie zamiaru, jaki towarzyszył sprawcy, jest możliwe tylko w oparciu o wszechstronną analizę zebranego materiału dowodowego, uwzględniającą nie tylko dokładną analizę strony przedmiotowej, lecz także ocenę zachowania sprawcy i jego wypowiedzi przed i po zdarzeniu, a także uwzględnienie psychiki sprawcy i cech jego osobowości, pozwalających na poznanie procesów motywacyjnych.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność wyroku z dnia 18 czerwca 1974r. sygn. III KR – 53/74: „rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosów są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy zawsze sięgać

również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy” (OSNKW 1974, z. 9, poz. 170).

W kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977r. sygn. III KR – 62/77 wskazano, że „ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka, same przez się nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działa w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać – poza użyciem narzędzia – jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, a w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego” (OSNPG 1977, z. 10, poz. 81; podobnie wyroki SN z dnia 21 stycznia 1985r. sygn. I KR – 320/84 – OSNPG 1986, z. 2, poz. 17 oraz z dnia 6 stycznia 2004r. sygn. IV KK – 276/03 – OSNwSK 2004, nr 1, poz. 29).

Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dawano wyraz także temu, że w niektórych wypadkach na tle samej strony przedmiotowej przestępstwa, a zatem na podstawie działania sprawcy, można w sposób niewątpliwy ustalić zamiar jaki mu towarzyszył. Podstawę do ustalenia zamiaru sprawcy dawało m.in. umyślne wbicie z dużą siłą ostrza noża o dużych rozmiarach w lewą część klatki piersiowej w okolicę lewego sutka, a więc zlokalizowanie takiego właśnie ciosu w miejscu, w którym znajdują się ważne dla życia ludzkiego organy (serce i lewe płuco), powodujące nieuchronnie tego rodzaju uszkodzenie ciała, które stwarza niebezpieczeństwo dla życia ofiary (vide: wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1979r. sygn. RNw – 3/79 – OSNPG 1979, z. 10, poz. 127).

Wracając do realiów niniejszej sprawy, o bezpośrednim zamiarze oskarżonej G. M., aby pozbawić życia P. S. przekonywały następujące okoliczności:

- a) rodzaj użytego przez oskarżoną narzędzia, którym był nóż, a zatem narzędzie zdolne do zadania rozległych i groźnych dla życia obrażeń ciała;
- b) umiejscowienie i siła ciosu, który oskarżona zadała z dużą siłą, kierując go w lewą stronę klatki piersiowej, gdzie znajdują się niewrażliwe dla życia organy wewnętrzne, w tym serce, płuca i ważne naczynia krwionośne;
- c) zachowanie się oskarżonej w czasie zajścia, a szczególnie brak jakichkolwiek działań dla ratowania pokrzywdzonego, wezwania pogotowia ratunkowego, sąsiadów lub policji;
- d) tło zajścia i motywy oskarżonej, szczególnie nagła motywacja do ukarania konkubenta za wymówki i wyzwiska w trakcie kłótni kierowane przez P. S. oraz żądania opuszczenia mieszkania, co mogło skłaniać oskarżoną do działań agresywnych i chęci ukarania pokrzywdzonego;
- e) osobowość, sylwetka i dotychczasowe życie sprawczyni, nadużywającej alkoholu i w przeszłości skorej w trakcie kłótni do posłużenia się nożem wobec konkubentów w trakcie kłótni;
- f) zachowanie oskarżonej po zdarzeniu, gdy oskarżona zacierała ślady przestępstwa, myjąc z krwi nóż i odkładając do na miejsce, a następnie nie zawiadomiła pogotowia o obrażeniach pokrzywdzonego, okazując całkowitą obojętność wobec jego losu i nie zawiadomiła policji, lecz zabrała swoje rzeczy osobiste z mieszkania, zamknęła je na klucz, po czym wyrzuciła klucz do mieszkania i przez kilka dni ukrywała się na ogródkach działkowych.

Zarzuty odnoszące się do orzeczenia o karze zawarte w apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonej

I. Oceniając prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonej G. M. za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. należy stwierdzić – wbrew zarzutom apelacji prokuratora i zarzutom apelacji obrońcy oskarżonej – że orzeczona za nie kara 15 lat pozbawienia wolności w żadnej mierze nie mogła zostać uznana za rażąco niewspółmierną i niesprawiedliwą. Kara ta uwzględnia wysoką społeczną szkodliwość czynu oskarżonej, na którą składają się okoliczności przedmiotowe (rozmiar szkody i krzywdy wyrządzonej przestępstwem, niespodziewany atak na pokrzywdzonego, nieudzielenie pokrzywdzonemu pomocy, zacieranie śladów przestępstwa, ucieczka i ukrywanie

się) i okoliczności podmiotowe (postać winy, motywacja i bezkompromisowe agresywne działanie oskarżonej wobec pokrzywdzonego, brak jakiegokolwiek troski o stan zdrowia pokrzywdzonego, niewzwanie pogotowia ratunkowego, natomiast dbanie o uniknięcie odpowiedzialności karnej, kłamliwe przedstawianie kilku wersji zdarzenia, w tym rzekomego spowodowania zabójstwa przez W. R., a następnie jako działania oskarżonej w obronie koniecznej wobec ataku ze strony P. S.).

Wspomniana kara, niezależnie od okoliczności samego czynu i jego tragicznych skutków, nie mogła pomijać tych okoliczności, które wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w tym przede wszystkim dotychczasowej niekaralności oskarżonej, która w chwili przestępstwa miała 48 lat (k. 188). Oczywiście, okoliczności tej nie można przeceniać, gdyż na podstawie dokumentacji medycznej dot. leczenia W. R. po ugodzeniu nożem w klatkę piersiową przez G. M. w dniu 28 grudnia 2011r. (k. 169), informacji dotycząca wezwań pogotowia ratunkowego przez G. M. do W. R. (k. 163) oraz zeznań świadków: W. R. (k. 60-61, 112-115, 120-126, 128-131, 539-540) można stwierdzić, że w przeszłości pokrzywdzona dopuszczała się agresywnych zachowań wobec obu konkubentów, o których nie były zawiadamiane organy ścigania i używała przy tym noża zadając im rany. Jako okoliczności obciążające Sąd I instancji słusznie zaliczył również zachowanie po przestępstwie, a także negatywną opinię o oskarżonej z miejsca zamieszkania, gdyż nie pracowała i nadużywała alkoholu, pod wpływem którego manifestowała agresję. Oskarżona jest także uzależniona od alkoholu i amfetaminy, ze słabo wykształconą samokontrolą, lecz miała zachowaną poczytalność, gdyż mimo ograniczonej zdolności pokierowania swoim zachowaniem z powodu upojenia alkoholowego, takie działanie alkoholu była w stanie przewidzieć na podstawie swoich wcześniejszych doświadczeń, a zatem znajdują zastosowanie warunki art. 31 § 3 k.k. (por. opinie sądowo- psychiatryczna i psychologiczna – k. 287-289, 322-323; wywiad narkotykowy – k. 342-350 oraz wywiad środowiskowy – k. 195).

Niewątpliwie za wymierzeniem kary 15 lat pozbawienia wolności przemawiał nie tylko dotychczasowy sposób życia oskarżonej G. M., lecz przede wszystkim zachowanie po przestępstwie, ujawniające dużą demoralizację i brak odpowiedzialności za swoje czyny i związaną z tym konieczność długotrwałego wychowawczego oddziaływania. Za potrzebą orzeczenia kary w takiej postaci przemawiają szczególnie cechy osobowości oskarżonej, a zwłaszcza konkluzja opinii sądowo- psychiatrycznej, że w przypadku niepodjęcia przez G. M. skutecznej formy terapii uzależnienia istnieje wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przez nią czynów zabronionych, w tym przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (k. 289)

Wspomniana kara 15 lat pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonej czyni w pełni zadość celom kary określonym w art. 53 k.k. w zakresie prewencji szczególnej oraz społecznego oddziaływania kary. Podkreśla jak groźne społecznie są czyny godzące w życie człowieka i jak wielką wagę przywiązuje wymiar sprawiedliwości do ochrony życia ludzkiego. Zważywszy na właściwości i warunki osobiste oskarżonej, w tym jej cechy osobowości, kara w tej postaci będzie miała także w odniesieniu do niego walor prewencji szczególnej.

II. Nie można podzielić stanowiska wyrażonego w apelacji prokuratora, że słowa oskarżonej po przestępstwie, że „stało się to, co się musiało stać” wyrażone do świadka K. Ż. świadczą o tym, że planowała zabójstwo P. S.. Taka konkluzja jest nieuprawniona i sprzeczna z zasadą *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 k.p.k. Zachodzą bowiem zasadnicze i niedające się usunąć wątpliwości, czy wypowiedź ta nie była podsumowaniem przez oskarżoną dość niecodziennego, toksycznego związku z dużo młodszym pokrzywdzonym, pełnego konfliktów i wzajemnych pretensji, pogłębionych nadużywaniem alkoholu, a nie świadczyło o ujawnieniu planów zabójstwa. Należy pamiętać, że pokrzywdzony był chory na (...) i nie współżył intymnie z oskarżoną, na tle czego dochodziło między nimi do konfliktów. Natomiast oskarżona niewątpliwie tkwiła w tym związku z tego powodu, że P. S. zapewniał jej mieszkanie i utrzymanie, a także obie strony łączyło nadużywanie alkoholu. Tego rodzaju wątpliwości należało rozstrzygać na korzyść oskarżonej, zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k., co musiało prowadzić do konkluzji, że zamiar zabójstwa zrodził się u niej nagle i przestępstwa tego nie planowała.

Takie same uwagi należy poczynić do uwag apelacji prokuratora, że telefonując do swoich znajomych po zabójstwie, oskarżona G. M. chwaliła się dokonaniem przestępstwem. Nie ma żadnych przesłanek do takich wniosków, a wręcz przeciwnie, świadczą o tym, że oskarżona miała wyrzuty sumienia i nie potrafiła sobie poradzić z tą sytuacją, z jednej strony zdając sobie sprawę z popełnionej zbrodni, a z drugiej obawiając się osadzenia w więzieniu. Zresztą, w apelacji

prokuratora zachodzi sprzeczność co do wykazywania wyrachowanej postawy oskarżonej, która zacierała ślady, by uniknąć odpowiedzialności karnej, a z drugiej miałyby się przechwalać zabójstwem i ujawniać swoje sprawstwo.

Nie można było także taktować za okoliczności obciążające okoliczności należących do znamion przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. (sposobu działania oskarżonej polegającego na silnym uderzeniu nożem pokrzywdzonego w okolice serca), gdyż właśnie taki sposób zadania śmierci wybrała i okoliczności te mieszczą się w zagrożeniu ustawowym z art. 148 § 1 k.k. i nie mogą być ponownie brane pod uwagę jako okoliczności obciążające. Z tych przyczyn apelacja Prokuratora Rejonowego w Jeleniej Górze, domagającego się zaostżenia kary do 25 lat pozbawienia wolności, nie zasługiwała na akceptację.

Mając powyższe na uwadze, nie uwzględniono obu apelacji i w zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Orzeczenie o kosztach sądowych

Orzeczenie o zasadzeniu od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. B. (1) kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym oparto o przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. – Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r. poz. 1999, z późniejszymi zmianami). Wysokość wynagrodzenia adwokackiego wynikała z § 17 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1-3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714).

Jednocześnie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 635 k.p.k. zwolniono oskarżoną G. M. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję. Przy wspomnianym orzeczeniu wzięto pod stan majątkowy, rodzinny i osobisty oskarżonej, uznając, że poniesienie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze przekracza jej możliwości.

SSA Bogusław Tocicki SSA Jerzy Skorupka SSA Witold Franckiewicz